

## **Dzień Bezpiecznego Kierowcy niech będzie widoczny przez cały Rok!**

Z takim życzeniem przeprowadzono „Akcję bez mandatu” na terenie województwa podkarpackiego. Była to akcja zorganizowana przez Krajowe Duszpasterstwo Kierowców i MIVA Polska oraz Duszpasterstwo Służby Celnej przy współpracy z Komendą Wojewódzką Policji w Rzeszowie i Izbą Celną w Przemyślu. W akcji wzięły udział właściwie wszystkie Służby zajmujące się bezpieczeństwem na naszych drogach, bowiem oprócz Policjantów z Podkarpacia (Wydziału Ruchu Drogowego KW Policji w Rzeszowie i WRD KP Policji w Mielcu) czynnie akcję wspierali: Funkcjonariusze Izby Celnej w Przemyślu z Wydziału Zwalczania Przystępczości; Inspektorzy z Generalnej Inspekcji Transportu Drogowego i Inspektorzy z Wojewódzkiego Inspektoratu Drogowego w Rzeszowie; Strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Mielcu; Ratownicy Drogowi z Automobilklubu Mieleckiego.

Bardzo ważne czynności w tej akcji na rzecz poprawy bezpieczeństwa na naszych drogach wykonywali księża kapelani Służby Celnej: ks. Krzysztof Skałkowski, ks. Marian Midura i ks. Kraśnicki, dyr. MIVA Polska, którzy po pouczeniu jakie od Policji otrzymał zatrzymany kierowca - krótką rozmową starli się trafić do sumienia kierowców i pasażerów, aby już na stałe ci użytkownicy pojazdów stosowali się do przepisów ruchu drogowego. Każdy z kierowców otrzymywał obrazek z patronem kierowców i podróżnych – św. Krzysztofem i Dekalog Kierowcy z MIVA Polska. Po takiej szczerzej rozmowie kierowcy i pasażerowie byli kierowani do sprawdzenia jak działa symulator dachowania oraz symulator zderzeń. Każdy z tych co przeszli przez te symulatory stwierdzali, że: „zawsze, ale to zawsze będą zapinać pasy bezpieczeństwa”. Symulatory udostępnił Instytut Transportu Samochodowego z Warszawy. Strażacy z PSP z Mielca sprawdzając stan gaśnic w pojazdach wyjaśniali jak jest ważne posiadanie sprawnej gaśnicy oraz oprowadzali po wystawie pokazującej skutki tragicznych wypadków na drogach. Wielu kierowców skorzystało z szybkiej nauki jak udzielać pierwszej pomocy, a kierowali tym ratownicy drogowi z Automobilklubu Mieleckiego oraz zapoznało się z działaniem video-rejestratorów w pojazdach ITD. Najmłodszy pasażerowie zatrzymywali się chętnie przy stosiku podkarpackiej Policji gdzie zapoznawali się z akcją zapinania pasów przez najmłodszych i otrzymywali pamiątkowe „pancerniki”. Bardzo obleganym miejscem było stoisko MIVA Polska i akcji „KRZYŚ – trzeźwy i życzliwy kierowca” - każdy chętnie zabierał znaczek KRZYŚ z ulotką w której Krzysztof Hołowczyc zachęca, aby jadąc na imprezę, wesele zawsze wcześniej wybrać Krzysia, który na tej imprezie jest kierowcą i nosząc znaczek będzie chroniony przed alkoholem!

Akcję „Dzień Bezpiecznego Kierowcy” wspierała modlitwa za polskich kierowców i wszystkich użytkowników dróg. Uroczystą Mszę świętą za polskich kierowców odprawił ks. Marian Midura, Krajowy Duszpasterz Kierowców i ks. Jerzy Kraśnicki, Dyrektor MIVA Polska. Poświęcono także bardzo wiele pojazdów - a wszystko to w Mielcu w parafii pw. Ducha świętego w Mielcu. Proboszcz tej parafii ks. Waldemar Ciosek otworzył piękną wystawę pt: „Z Ewangelią w drogę na krańce świata” - pokazuje ona pojazdy i wszelkie środki transportu na misjach, które pomogli zakupić polscy kierowcy w ramach akcji MIVA Polska. Akcję na żywo relacjonowała stacja Polsat News a na miejscu było bardzo wielu dziennikarzy z różnych rozgłośni, gazet, lokalnych telewizji oraz portali internetowych. Bardzo ciekawie o tym mówiono w radiowej Jedynce w Sygnałach Dnia, które na żywo łączyły się z Mielcem, aby przekazać informacje o akcji i apele do kierowców i wszystkich użytkowników dróg. (na końcu podajemy info z PAP oraz z Sygnałów Dnia).

Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim co wspomagali przygotowanie i przebieg akcji: Policjantom z WRD na czele z podinsp. Waldemarem Pieniowskim i kom. Grzegorzem Watraczem; Michałowi Kopackiemu z ITS-u z Warszawy; Janowi Mrozowi z GITD i Inspektorom z WITD w Rzeszowie. Strażakom PSP KP w Mielcu. Grzegorzowi Stryjskiemu z Automobilklubu Mieleckiego i Ratownikom Drogowym; panu Krzysztofowi Leś z firmy Reg-Benz za użyczenie parkingu, pomoc i wsparcie w naszej akcji.























**INSTYTUT  
TRANSPORTU  
SAMOCHODOWEGO**



**[www.its.waw.pl](http://www.its.waw.pl)**

03-301 Warszawa  
ul. Jagiellońska 80  
tel. 22 811 32 31  
e-mail: [info@its.waw.pl](mailto:info@its.waw.pl)









## Zamiast mandatu - pouczenie od księdza!

Czwartek, 25 lipca (09:07)

**O ostrożną i rozważną jazdę na co dzień apelują organizatorzy odbywającego się w czwartek Ósmego Dzień Bezpiecznego Kierowcy.**

Dziś można liczyć na karę innego typu niż mandat... / Fot: Stanisław Kowalczyk /East News

W tym dniu Kościół katolicki wspomina patrona kierowców - św. Krzysztofa.

Akcję organizują krajowy duszpasterz kierowców ks. Marian Midura, rajdowiec Krzysztof Hołowczy oraz Fundacja Kierowca Bezpieczny.

W ramach obchodów w czwartek w Mielcu (Podkarpackie) na trasie wyjazdowej na Tarnów (przy stacji paliw) zostanie przeprowadzona akcja "Dzień bez mandatu", organizowana przy udziale Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie, Grupy Mobilnej WZP z Izby Celnej w Przemyślu, Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego z Rzeszowa i MIVA Polska (organizacja pomagająca misjonarzom w zakupie środków transportu).

Kierowcy, którzy popełnią drobne wykroczenia, zamiast mandatu wezmą udział w próbie na symulatorach zderzeń i dachowania. Ma im to uświadomić, jak ważne jest zapinanie pasów przed podróżą. Kierowcy zostaną także pouczeni przez księdza, który następnie wręczy im "10 przykazań kierowcy". Od przedstawicieli MIVA Polska kierowcy otrzymają gadzety związane z tematyką bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Akcja Dzień Bezpiecznego kierowcy to jeden z elementów XIV Tygodnia Św. Krzysztofa, który i MIVA Polska propaguje w całym kraju pod hasłem poprawy bezpieczeństwa na drogach i pomocy polskim misjonarzom w zakupie środków transportu.

W 2012 r. na polskich drogach doszło do 36461 wypadków, w których rannych zostało 45001 osób, a 3515 zmarło.

Według tradycji katolickiej św. Krzysztof był rzymskim żołnierzem ochrzczonym przez pustelnika, za którego radą osiadł nad rzeką, służąc pomocą podróżnym. Poniósł śmierć za wiarę ok. 250 r., w czasach cesarza Dacjusza. Jako swego patrona św. Krzysztofa czcili przewoźnicy, tragarze, flisacy, pielgrzymi. Współcześnie jest czczony jako patron kierowców.

## **Rozmowa dnia: ks. Marian Midura i kom. Jarosław Gnatowski**

### **Jedynka**

*Jolanta Miedzińska 25.07.2013*

**Krzysztof Grzesiowski: Nasi goście: komisarz Jarosław Gnatowski, Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji, dzień dobry, panie komisarzu...**

**Jarosław Gnatowski:** Dzień dobry.

**K.G.:** No i do Mielca teraz się odezwijmy, ksiądz Marian Midura tam jest na miejscu, krajowy duszpasterz kierowców, witamy księdza.

**Ks. Marian Midura:** Witam serdecznie i pozdrawiam wszystkich kierowców, szczęść Boże.

**K.G.:** Dziś 25 dzień lipca, w kalendarzu świętego Krzysztofa. Księdzu zamarzył się dzień bez mandatu?

**Ks. M.M.:** To już nie pierwszy rok, to już jest od roku 2000. Zaczynaliśmy na rondzie przy Rotundzie w Warszawie z Komendą Stołeczną Policji i to było bardzo ciekawe, jak kierowcy przyrzekali, że naprawdę się zmienia. To było... Jeden z policjantów powiedział: proszę księdza, ja chciałbym zawsze, jak wystawiam mandat, słyszeć takiego kierowcę, że obiecuje, że coś zmieni, bo przeważnie to on po mandacie odjeżdża zły na cały świat i jeszcze szybciej jedzie. Tak że to pomaga, przynajmniej w tym dniu.

**K.G.:** Tylko ciekawe, jak wielu dotrzymuje słowa.

**Ks. M.M.:** To tak jak również w naszym życiu, gdy idzie o... obiecujemy, że nie będziemy więcej grzeszyć i człowiek musi znowu się nawracać. I dlatego taki dzień przypomina nie tylko o tym, że chcemy być dobrymi kierowcami, ale przypomina też tym takim trochę szalonym kierowcom o nawracaniu się. I o to dzisiaj modliliśmy się tutaj w Mielcu za wszystkich polskich kierowców, bo to dla mnie największa broń, największa siła to właśnie poprzez modlitwę nawracamy tych kierowców na dobrą drogę.

**Mariusz Syta:** **Á propos drogowych grzeszków, dzisiaj od godziny szóstej rozmawiamy z naszymi słuchaczami, właśnie szukamy tych optymistycznych i pozytywnych przykładów z polskich dróg. I trzeba przyznać, że z nimi za dobrze nie jest. I właśnie dotarł do nas kolejny sms, kolejna opinia: dziś rano skręcającemu w lewo kierowcy mimo ustawionego znaku nakazującego obowiązkowy skręt w prawo za znakiem zwróciłem przez CB uwagę, że w przyszłości może go to drogo kosztować. Odpowiedział, że... zresztą przy wtórze innych użytkowników CB, że co to za przyjemność jeździć zgodnie ze znakami, napisał jeden z naszych słuchaczy. Ot, taka uwaga do obchodzonego właśnie dziś Dnia Świętego Krzysztofa. Obawiam się, dodaje słuchacz, że w takim stanie rzeczy to i święty nie pomoże. Pomoże?**

**Ks. M.M.:** Pomoże święty, bo już pomagał na wielu, wielu drogach. Ja mam konkretny przykład – drogi Warmii i Mazur, gdzie tam na co dzień jestem i działam z policją i dużo, tam naprawdę bardzo dużo



modlimy się za kierowców i prosty przykład: w ostatnich paru latach spadła ilość ludzi zabitych na drogach Warmii i Mazur, bo o prawie 50%. To jest oczywiście wielka praca policji, ośrodka ruchu drogowego, wielu ludzi tam w tym działa, ale naprawdę wiem i jestem o tym przekonany, że tam modlitwa również znacznie się do tego przyczynia.

**K.G.: Panie komisarzu, jakimi jesteśmy kierowcami? Takie pytanie oczywiście na wysokim poziomie ogólności, ale jednak spróbujmy opisać statystycznego polskiego kierowcę, czy to płci męskiej, czy żeńskiej.**

**Kom. J.G.:** Chciałoby się powiedzieć, że typowy polski temperament na drogach naszych wychodzi z każdego kierowcy, ale jesteśmy dobrymi kierowcami. Naprawdę nie będziemy demonizowali tutaj jazdy samochodem po drogach naszego kraju, tym bardziej że są wakacje, każdy wyjeżdża na upragniony urlop. Pamiętajmy jednak o tym, że nikt nie może wychodzić z założenia, że jestem nieśmiertelny, przepisy mam za nic, być może faktycznie taki dzień jak dzisiaj bez mandatu, święty Krzysztof powinien każdego dnia na naszych drogach być patronem dla każdego kierowcy, ale nie oszukujmy się, naszych kierowców cechuje w wielu przypadkach brak zdrowego rozsądku, totalna głupota, totalna brawura za kierownicą, brak poszanowania dla innych uczestników ruchu drogowego, dla pieszych, dla motocyklistów, dla rowerzystów. I to czasami, co możemy wszyscy obserwować na naszych drogach, poza łamaniem przepisów ruchu drogowego, totalny brak kultury. Na szczęście ten przykład, co pan redaktor przytoczył z CB-radiem, coraz częściej osoby, które popełniają wykroczenia, są napiętnowane wręcz przez użytkowników CB-radia, coraz częściej te osoby nie są anonimowe. Ja pragnę przypomnieć wszystkim słuchaczom, że każdy z nas ma prawo, ma obowiązek zgłoszenia wręcz popełnionego wykroczenia w każdej jednostce policji i takie zawiadomienie może być przyjęte. Ale do czego zmierzam – naprawdę sprawcy wykroczeń, sprawcy zagrożeń w ruchu drogowym przestają być anonimowi na naszych drogach. Począwszy od monitoringu w dużych miastach, skończywszy właśnie na takim społecznym jakby...

**K.G.: I to nie jest donos.**

**Kom. J.G.:** Nie, absolutnie. Proszę państwa, to, że my powiadomimy czy jednostkę policji, czy zatrzymamy się przy najbliższej komendzie, podamy cechy identyfikacyjne tego pojazdu, proszę tego nie mylić absolutnie z jakimkolwiek donosem. Być może w ten sposób ostudzimy zapały tego kierowcy, być może uratujemy jemu życie, być może uratujemy życie innych użytkowników drogi. To, co ksiądz powiedział o mandacie, oczywiście, naprawdę policjant wyjeżdżający do służby ma na celu nie tylko nałożenie tych mandatów, życzylibym sobie, żeby każdy mój kolega zjeżdżał ze służby bez jakiegokolwiek interwencji, co by mogło świadczyć o tym, że nasze drogi są superbezpieczne...

**K.G.: No, chyba że przełożony chce poprawić sobie statystykę.**

**Kom. J.G.:** Różne są przypadki, ale oczywiście głównie nam chodzi o poprawę bezpieczeństwa, ale pamiętajmy też, że w wielu sytuacjach ten wysoki mandat, niejednokrotnie wysoki mandat i punkty karne tak naprawdę są jedynym zimnym kubłem wody na rozgrzaną głowę szaleńca, który wyjechał na drogi. To, co się zaczyna dziać na naszych drogach, jeżeli np. chodzi o sezon wakacyjny, wyścig z czasem, dostarczanie emocji pasażerom naszego samochodu, nagminne łamanie przepisów ruchu drogowego to tak naprawdę chyba nawet święty Krzysztof by załamał ręce, jak by na to wszystko popatrzył z góry, bo niektórzy po prostu za wszelką cenę chcą udowodnić, tylko nie wiem, co – czy swoje umiejętności, czy totalny brak zdrowego rozsądku. I wtedy kończy to się niejednokrotnie tym wysokim mandatem karnym i jeżeli to się skończy mandatem, to jeszcze pół biedy. W momencie, kiedy dojdzie do wypadku drogowego, tragicznego wypadku...

**K.G.: To będzie gorzej.**

**Kom. J.G.:** ...to wtedy oczywiście konsekwencje są dużo gorsze. Ale tak jeszcze na sekundkę. Ten kierowca, który mówi, że zgodnie z przepisami...

**K.G.: Co to za przyjemność jeździć zgodnie z przepisami?**

**Kom. J.G.:** Ale być może później będzie miał przyjemność w zdawaniu powtórnie egzaminu na prawo jazdy, może tutaj będzie czerpał jakieś dodatkowe emocje.

**K.G.:** (...)

**Kom. J.G.:** Na przykład, tak.

**K.G.:** Proszę księdza, a jak to dziś będzie na trasie wyjazdowej z Mielca na Tarnów? Jeśli ktoś popełni jakieś drobne wykroczenie oczywiście, to zamiast mandatu co go będzie czekało?

**Ks. M.M.:** Przenieśliśmy się, bo to było i w Warszawie, później na drogach Warmii i Mazur, teraz jesteśmy tu, w Mielcu, bo kiedyś przed laty powstała (...) przed laty również rozpoczęliśmy akcję „Krzyś” i wszyscy nas tu wspierali. I widzę dzisiaj, że wszystkie praktycznie służby i ze służbą celną, której też jestem kapelanem, są wszyscy tutaj przygotowani. Oczywiście będziemy mieli taki punkt ustawiony, że mają policjanci sprawdzać, kto tam gdzieś pasów nie ma zapiętych, gdzieś jakiś grzeszek wynaleźć u kierowcy, to dzisiaj niestety jeszcze szczególnie kiedy zapinanie pasów z tyłu w samochodzie to jest bardzo częste niestety. I wtenczas taki delikwent jest poproszony przez policjantów ruchu drogowego na parking, tam będzie pouczenie, tam będzie krótkie słowo też od kapelana, żeby ksiądz troszeczkę wpłynął na sumienie tego człowieka, a potem zaprosimy na symulator. (...) z Instytutu Transportu Samochodowego z Warszawy przeprowadzili te symulatory, są symulatory zderzeń, będą także policjanci sprawdzać stan gaśnic w samochodach, bo niestety wielu kierowców w ogóle, jak się coś zacznie palić, to dopiero ta gaśnica nie działa i nie wiedzą, co z tym robić. Będą też i fantomy, żeby trochę poćwiczyć. Także będzie akcja „Krzyś”, którą tutaj uruchomiliśmy kiedyś, czyli „Trzeźwy kierowca” ze znaczkiem od Andrzeja Mleczy, każdy kierowca będzie mógł to otrzymać. A więc chodzi o to, żeby jak jadę na imprezę, na wesele, to co, przypinam sobie znaczek „Krzyś”, ja jestem kierowcą, nie częstujcie mnie alkoholem, bo ja bezpiecznie chcę wrócić do domu i przywieźć swoich bliskich, kolegów z imprezy. Często bywam „Krzysiem” i dlatego takiego „Krzysia” bardzo chętnie propaguję.

**K.G.:** Panie komisarzu, ubiegły rok lipiec-sierpień to nieco ponad 6,5 tysiąca wypadków, zginęło prawie 600 osób. Te statystyki tegoroczne... mamy jeszcze lipiec, kilka dni lipca, potem cały sierpień. Czy ta liczba, znaczy nie możemy powiedzieć, że będzie mniejsza, bo nie wiemy, co będzie za chwilę, co będzie jutro, oczywiście, ale jak to wygląda w tym wypadku?

**Kom. J.G.:** Nie mówimy oczywiście, na podsumowanie przyjdzie czas, mam nadzieję, że tendencja będzie utrzymywała się taka jak w roku ubiegłym, czyli... Naprawdę, proszę państwa, do ideału nam może jeszcze dużo brakuje, ale w porównaniu do lat ubiegłych jest coraz lepiej. Naprawdę świadomość bezpiecznego kierowcy, świadomość kierowcy rozsądnego, który zdroworozsądkowo podchodzi do poruszania się po polskich drogach, naprawdę z roku na rok jest coraz większa. To jest zasługa wszystkich, nie tylko oczywiście pracy policji, to jest zasługa również samych kierowców, samych użytkowników drogi, którzy naprawdę zaczynają zastanawiać się nad tym, co robią za kierownicą, jak się zachowują. Zdrowy rozsądek każdej osoby, która porusza się na drodze, powoduje to, że mamy spadki. Rok ubiegły był rekordowym rokiem, jeżeli chodzi o zmniejszenie liczby wypadków, o zmniejszenie ilości ofiar na naszych drogach. Tak jak powiedziałem, ideałem byłoby, żeby po prostu tych ofiar w ogóle nie było. Proszę brać również pod uwagę natężenie ruchu, liczbę zarejestrowanych pojazdów w naszym kraju. Proszę państwa, to jest ponad 24 miliony w roku ubiegłym. Ponad 10 milionów pojazdów przejeżdża w każdym roku z naszej unijnej wschodniej granicy, więc proszę zobaczyć, jak dużo pojazdów porusza się po drogach. I mimo tego, że na przełomie dziesiątków lat ostatnich naprawdę te wypadki z roku na rok, liczba tych wypadków maleje, liczba ofiar maleje, ale tak jak podkreślam, jest to zasługa wszystkich – i policjantów, i wszystkich akcji profilaktycznych, i tego dnia, który jest dzisiaj, Dzień Świętego Krzysztofa, ale również wielkie brawa dla tych kierowców, dla wszystkich użytkowników drogi, którzy cechują się zdroworozsądkowym podejściem do tego, jak się poruszają czy piesi, czy kierowcy, czy rowerzyści.

**K.G.:** Proszę księdza, 10 przykazań kierowcy. Ksiądz pamięta pierwsze?

**Ks. M.M.:** Oczywiście, pamiętam...

**K.G.: Jak brzmi?**

**Ks. M.M.:** ...i to często o tym mówię: nie bądź egoistą na drodze. To jest właśnie to, co słyszeliśmy dzisiaj w tych żalach troszeczkę, bo egoista to jest ten, który po prostu uważa, że dla niego przepisy niewiele znaczą, bo on jest najważniejszy. I kolejna rzecz – cieszy nas to, że nie są egoistami ci, którzy to zauważają i potem jak widzą kogoś, kto jedzie zygzakiem, zaraz zawiadomią policję i jest interwencja. Uchronili może wielu ludzi od tragicznego zdarzenia. Tak że przykazania trzeba przypominać i cieszyć się, że w większości parafii w Polsce ten dzień naprawdę jest obchodzony. Byłem w tej chwili na mszy świętej w zwykły dzień w Mielcu, kilkaset pojazdów, pełny kościół ludzi i co ciekawe, również widać było na nich potrzebę tej modlitwy, nie tylko poświęcenie pojazdu, ale jak mówiłem właśnie o Bożych przykazaniach i przykazaniach dekalogu kierowcy, każdy był skupiony i widać było, że potrzebują takiej nauki, bo ta nauka ciągle jest zbyt mała. I jeżeli księża to przypominają, to bardzo im dziękuję i życzę wszystkim kierowcom Krzysztofom i wszystkim, którzy w tym dniu szczególnie świętują, niech Pan Bóg im błogosławi i wspiera, a także słuchaczom Jedyńki życzymy zawsze bezpiecznej, spokojnej drogi, żeby byli najlepszymi kierowcami wobec św. Krzysztofa i wobec innych uczestników ruchu drogowego.

**K.G.: Być najlepszym kierowcą, to tak myślę, że większość kierowców o sobie mówi.**

**Kom. J.G.:** To, że jestem najlepszy.

**K.G.: Że jestem najlepszy. Co pan na to, panie komisarzu?**

**Kom J.G.:** Oczywiście, oczywiście. Powiem tak: błąd może popełnić każdy. Proszę państwa, nie oszukujmy się, dopóki są pojazdy na naszych drogach, będą tzw. uroki motoryzacji, czyli drobne stłuczki, jakiegokolwiek zdarzenia drogowe. Ale pamiętajmy, że jest wiele czynników wpływających na nasze bezpieczeństwo – pojazd, droga, człowiek, drogi mamy coraz lepsze, infrastruktura się dróg zmienia, samochody są coraz bezpieczniejsze, wszystkie systemy, które podwyższają nam poziom bezpieczeństwa w samochodzie, ale ostatnim elementem, najważniejszym jest człowiek. Nie oszukujmy się, nasze ręce spoczywają na kierownicy, nasza noga dodaje pedał gazu i tak naprawdę mimo tych wszystkich udogodnień kierowca jest tym najważniejszym ogniwem, który odpowiada za bezpieczeństwo. Ale pamiętajmy też o innych użytkownikach dróg, osoby piesze, rowerzyści, motocykliści, jak byśmy wszystkich w jednym zbiorze umieścili, to tak naprawdę wielu kierowców cechuje taki jakby brak tolerancji, wyjeżdżając samochodem to niektórzy po prostu warczą na widok rowerzysty albo pieszego i odwrotnie. Czyli w każdym środowisku znajdują się przysłowiowe „czarne owce”, niemniej jednak pamiętajmy o tym, że nie jesteśmy sami na drodze. Czy jesteśmy osobą pieszą, czy kierowcą samochodu osobowego, ciężarowego, nie jesteśmy pepkiem świata i musimy tak naprawdę przewidywać, myśleć za innych. No i przede wszystkim cało dojechać tam, gdzie chcemy, żeby naprawdę... No, nie przyspieszymy, proszę państwa, nie przyspieszymy, nie zaoszczędzimy czasu, nie planujemy naszej podróży patrząc na zegarek w rękę, nie wyliczamy sobie czasu dojazdu, nie patrzymy nerwowo na nawigację w samochodzie, gdzie pokazuje nam czas, który pozostał do miejsca docelowego. Jedźmy z chłodną głową, nierozgrzaną, zdroworozsądkowo podchodząc do wszystkich przepisów i do tego, co nas otacza na drodze.

**K.G.: I tymi apelami księdza Mariana Midury, krajowego duszpasterza kierowców, i komisarza Jarosława Gnatowskiego z Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji, rozmowę kończymy i przypominamy wszystkim kierowcom: dziś państwa patrona, świętego Krzysztofa.**

**Kom. J.G.:** I życzymy szerokości.

*(J.M.)*